

W swoim mieszkaniu Bartosz postawił na klasyczną elegancję. Szybko się jednak okazało, że taki wystrój mu nie odpowiada. Na szczęście w prosty sposób udało się dopasować wnętrze do gustu gospodarza.

TEKST: Anna Zaborska ZDJĘCIA: Małgorzata Lorenc
PROJEKT WNEŹRZA I STYLIZACJA: Gaba Kliś

W OTWARTYM PRZEDPOKOJU uwagę zwracają pomysłowe stoliki. Jeden z nich, po wycięciu środkowego fragmentu, został „nasunięty” na ścianę. Drugi zrobiono ze szpuli na kable; dzięki zamocowanym od spodu kółkom meblek może swobodnie wędrować po mieszkaniu.

Powaga kontra luz



KĄT WYPOCZYNKOWY to prawdziwa stylowa mieszanka: minimalistyczna kanapa, loftowy stolik z betonu, a na ścianie – podkolorowana reprodukcja obrazu o tematyce religijnej (pamiątka rodzinna).

MIESZKANIE

- W Bielsku-Białej
- 57 m kw., 3 pokoje
- Domownicy: Bartosz



KUCHENNĄ ZABUDOWĘ zasłania podwyższony barek. Ustawiony przy nim okrągły stolik na stalowej nodze został znaleziony na osiedlowym śmietniku. Po oczyszczeniu i pomalowaniu blatu mebel znacznie odmłodził, idealnie pasuje więc do nowych metalowych krzeseł (firmy Customform).

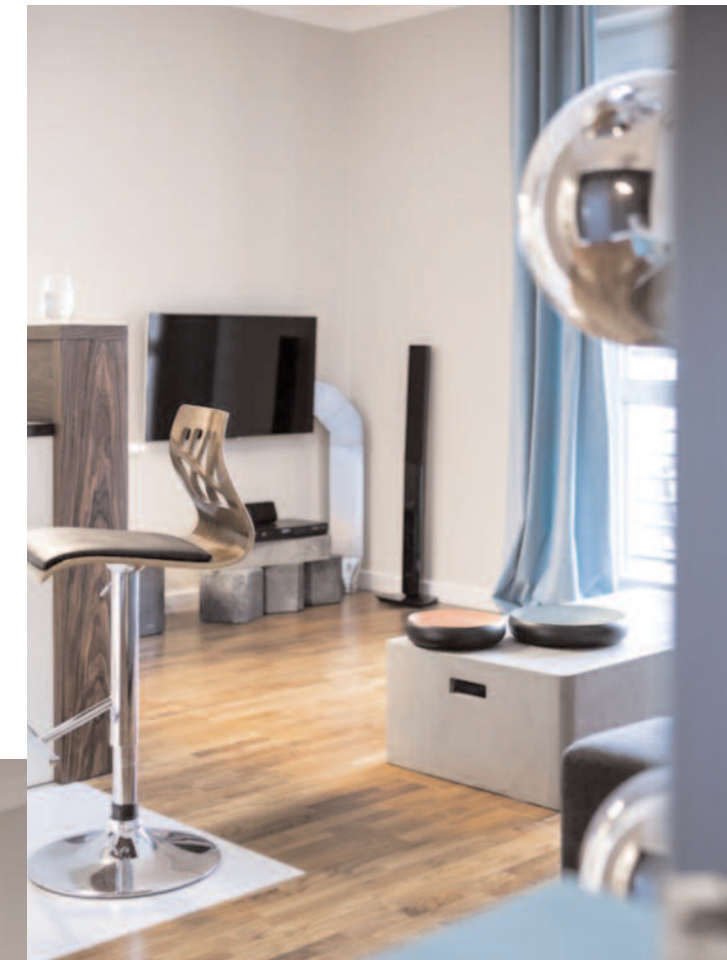
Bartosz kupił trzypokojowe mieszkanie w stanie deweloperskim i postanowił urządzić je samodzielnie. Rezultat nie przypadł mu jednak do gustu. Podobnego zdania była projektantka, którą poprosił o pomoc. – Listwy sztukaterskie dokoła wszystkich ścian, nieco ciężka zabudowa kuchni, solidne drewniane podłogi (w każdym pomieszczeniu inne) przywodziły na myśl dawne mieszczańskie wnętrza – ocenia autorka nowej aranżacji. – A miał tu przecież mieszkać młody mężczyzna! Ponieważ lubię dawać niepotrzebnym już rzeczom nowe życie, namówiłam Bartosza na sprzęty z odzysku; niektóre – przedpokojowe stoliki i łóżko z europalet – nawet sama dla niego zaprojektowałam. To one między innymi wprowadziły do tradycyjnego wystroju odrobinę młodzieżowego luzu.

Bartosz chętnie przystał na te propozycje; dotychczasowe inwestycje mocno nadszarpnęły bowiem jego budżet, a to był niezawodny sposób na ograniczenie dalszych kosztów. Bez większego wahania zaakceptował też odważne pomysły aranżacyjne, jak choćby mocne kolory niektórych ścian (szafirowa w sypialni, ciemnografitowa w przedpokoju). Te wszystkie zabiegi nie tylko dały oryginalny efekt, ale również odciągnęły uwagę od błędów popełnionych przez pana domu na pierwszym etapie urządzania mieszkania. I o to właśnie chodziło!

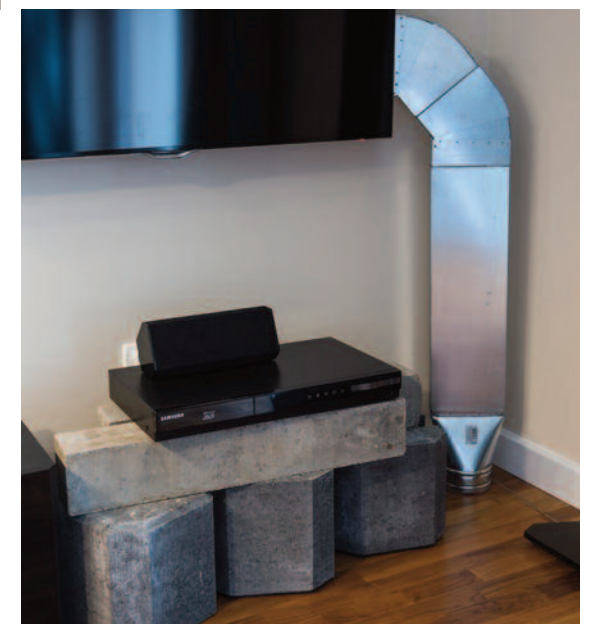


DOBRY POMYSŁ

Cztery klosze o różnych kształtach i kolorach są odchylone pod różnym kątem – dobrze więc oświetlają zarówno blat roboczy, jak i stolik za barkiem.



CIEKAWY EFEKT daje zestawienie kontrastowych materiałów – ciepłego drewna i miękkich tkanin z zimnym metalem i industrialnym betonem.



KABLE do sprzętu RTV ukryte w metalowej rurze stosowanej w przewodach wentylacyjnych. Zaskakuje też „półka” na podłodze – to betonowe pustaki i krawężniki. Aby nie rysowały posadzki, podklejono je filcem.



ŁÓŻKO POWSTAŁO Z OŚMIU EUROPALET, na które położono wygodny materac, zagłówek – z desek pozyskanych z rozbiórki starej stodoły. Przy łóżku stanęły bardziej finezyjne meble: szafki nocne w stylu Ludwika Filipa wyszukane na targu staroci.



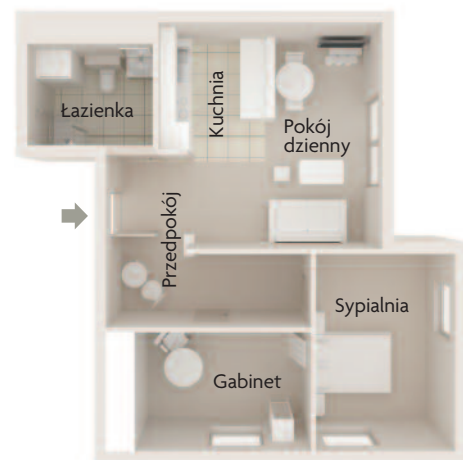
POMALOWANĄ NA SZAFIROWO ŚCIANĘ naprzeciw łóżka zdobi artystyczne zdjęcie – prezent na nowe mieszkanie. W tej części sypialni zmieścił się kącik wypoczynkowy z metalowo-skórzanym fotelem (firmy Nordal) i stolikiem Cube z metalowej siatki.



W ŁAZIENCIE, zaaranżowanej w bieli, brązach i szarościach, wzrok od razu przyciągają jaskrawożółte lampy.



57 m²



WIZUALIZACJA: Delfina Grzelak



GABINET to jednocześnie garderoba – szafa, którą zabudowano całą ścianę, mieści wszystkie ubrania. Kupiony okazjnie stolik w stylu art déco nie jest duży, ale do pracy z laptopem w zupełności wystarcza.

STOJAK NA WINO wygląda jak kolejny przedmiot z odzysku, tymczasem to współczesny wyrób. Tak się spodobał Bartoszowi, że postawił go w gabinecie w charakterze ozdoby.